



Od stycznia weszli w nowy cykl szkolenia prowadzący na najwyższy poziom. Co dalej? Kolejna misja?

Zawodowcy

jednostki. Po raz pierwszy w historii przed wyjazdem batalionu na misję powstał w garnizonie zespół wsparcia opiekujący się rodzinami i bliskimi tych, którzy wyjechali. W jego skład wchodził: dowódca garnizonu, lekarze, główny księgowy, pani psycholog... personel garnizonowego węzła łączności i mnóstwo ludzi dobrej woli. Problemy, nawet te najbardziej przyziemne, można było zgłaszać przez całą dobę. Działała kawiarenka internetowa, pomagano w łączności między Bielskiem a Irakiem. Jeśli media podawały informacje o nieszczęściu, natychmiast informowano rodziny o sytuacji. Świadomość opieki nad rodzinami

ogromnie odciążała psychikę tych w Iraku.

Irak, systemy wsparcia

Dzięki rzetelnemu rekonesansowi nie popełnili większych błędów w przygotowaniach. Wprawdzie początkowo duży nacisk położyli na „kontrolę tłum”, czego później w Iraku nie było, poza atakiem na Camp Charlie w Hilli, gdzie samochód-pułapka zniszczył mur obozu. W przyległym osiedlu cywilnym było wówczas wiele ofiar śmiertelnych. Obawiając się, że ktoś przeniknie do bazy, Polacy utworzyli kordon zewnętrzny. A wokół zbierał się podburzony tłum, przekonany, że to Amerykanie zbombardowali. Misja różniła się zdecydowanie od oglądanych w telewizji fajerwerków. Istniało

tam również normalne życie. Każdy, w zależności od tego, jakie miał zadania i jak odbierał otaczający go świat, nosi ten własny Irak w sobie. Znaczna część żołnierzy batalionu wykonywała bardzo niebezpieczne zadania. Przy tej okazji doświadczyli, jak skuteczne są najnowsze technologie wojenne i systemy wsparcia pola walki. W Iraku zdobyli cenne doświadczenia bojowe i mieli bardzo dużo żołnierskiego szczęścia. Niestety, nie wszyscy!

Po powrocie przeszli badania i zawirowania etatowe niemal na wszystkich szczeblach. Wykorzystali urlopy. Od stycznia – z nowym sprzętem i z kompletem żołnierzy zawodowych weszli w nowy cykl szkolenia prowadzący na najwyższy poziom. Co dalej? Kolejna misja? ■